

Kozetka (85)

Dressed up to the nines. (Ubrany, jak spod igły)

*Na życie, podobnie, jak na obrazy,
należy patrzeć z odległości czterech kroków.*

Jose Saramago

Joanna Friedrich

Rób więcej tego, co kochasz, mówią.

Jak się przekonać, że kochasz to, co robisz? Że to nie druga natura człowieka, czyli przyzwyczajenie. Że nie spełniasz wyłącznie oczekiwań osób, które kochasz, lub tego, jak sobie te oczekiwania wyobrażasz.

Teoretycznie, zbyt wiele rzeczy na tym świecie okazuje się być prawdą.

A Edgar Poe pociesza: „Nie wierz w nic, co widzisz i w połowę tego, co słyszysz.”

W takie dni, o niewyraźnych konturach, przepelnione mgłą, jak literatura XIX wieku, żeby nie powiedzieć wprost, że – romantyczną, dystans się skraca. Nagie drzewa są kontrastem do opatulonych ludzi. Saren nie widać wcale, tak wtopiły się w tło zimowym umaszczaniem.

Trzeba być lisem i lwem i kameleonem też.

Paradoksalnie w czasach, kiedy ludzie już dawno opuścili swoje strefy komfortu, „nowoczesna” psychologia ciągle namawia nas, żeby z nich wyjść. Jakby nie nadążała za kalendarzem zmian, duchem czasu. Ludzie o niczym innym nie marzą, niż o „strefie komfortu”. Zakopać się pod kocem na weekend. Czemu nie?

Nie zawsze trzeba być ubranym jak z pod igły. Nie zawsze trzeba być w najlepszej formie. Natura pokazuje, że życie, to cykle. Każdy, w końcu (roku), odczuje potrzebę wtopienia się w tło.

Następne kursy z dziedziny „jak żyć” będą traktowały o tym, jak odpoczywać. Odpoczynek, to nie tylko luksus, ale i sztuka. Raczej zapomniana. Tzw. przebodźcowanie to obecnie coś tak naturalnego, że prawie niezauważalnego. Czasem coś Ci przechodzi przez myśl, kiedy tracisz zasięg. Coraz więcej momentów de ja vu. Gdzie tak pędzę? To listopad już minął? Kiedyś ciągnął się jak brazylijski serial. Rzeczy niemożliwe robimy od ręki, cuda zajmują nam trochę czasu... Lista postanowień noworocznych, jeśli w ogóle powstanie, będzie musiała poczekać. Dziś odpoczywam.

Rób więcej tego, co kochasz. Od zawsze śnią mi się sukienki, moja ulubiona część garderoby.

Śni mi się, że tańczę.

W poszukiwaniu sylwestrowych inspiracji, zapraszam do obejrzenia zjawiskowej kolekcji Eliego Saaba:

Czasem wypada zrobić się na bóstwo.

Elie Saab, Spring 2023, ready to wear, lekkość morskiej bryzy:



Zofia Mirska

* * *

w czasie marnym
w zamknięciu

malować obrazy
wewnętrzne
wyjść po chleb?
czy na manifestację?

* * *

była pewna
że zawiezie ją
na wyspy szczęśliwe
po latach okazało się że była to kolonia
kama

* * *

w moim mieście
lubię wypalać papierosa
oparta o murek ogrodu „Ratuszowej”
i patrzeć na ludzi
drepczących po rynku
w różne strony
z torbami, plecakami
dla przechodzących
jestem niewidzialnym widmem
stoję palę i szukam samej siebie

* * *

smutno mi Boże
dla mnie otworzyłeś noc ciemną
i tylko myśli zostały ze mną
nieradosne i nieproste
bo każdy ma swoją troskę

szukam myśli podniosłej
może zasnę
odłożę ją na wiosnę

Pani Kosa

Kto tu dąży?
Ona do mnie czyja do niej?
Z każdym dniem staję się
kobietą przejrzałą
coraz mniej potrzeb
coraz ciężej i słabiej
w wypłowiłym dniu
doganiam czas
zmierzam do kropki

Walc

tańczymy walca
zmieniamy się w nuty
cichniemy dźwiękami
znikamy bezdźwięcznie
a walca grają dalej
ciągle w kółko

rodzi się bunt

